

LIBER XLIV
MSZA FENIKSA

Mag z obnażoną piersią stoi przed ołtarzem, na którym znajduje się jego rylec, dzwonek, kadzielnica i dwa ciastka światła. Ze "znakiem wstępującego" sięga na wschód poprzez ołtarz i krzyczy:

Chwała Ra, który płynie w berkantynie

Gdzie są ciemności jaskinie!

Wykonuje znak Milczenia, po czym bierze w ręce dzwonek i ogień.

Wschodzie ołtarza zobacz mnie

Jak światło i muzyka w ręce mej!

Uderza jedenaście razy w dzwonek 333 - 55555 - 333 i umieszcza ogień w kadzielnicy.

Uderzam w dzwon: ogniu płoń;

Wymawiam tajemnicze Imię doń.

ABRAHADABRA.

Uderza jedenaście razy w dzwonek.

Oto są słowa modlitwy: O Dziecię,

Święte Twe imię i nieskalane!

Rządy Twe pewne; wola spełniona.

Oto jest chleb, a oto krew.

Unieś mnie poprzez noc ku Słońcu!

Zbaw mnie ode złego i dobrego!

Albowiem Ty jeden królujesz nad wszystkimi Dziesięciu

W tej chwili i tutaj bądź moje. AMEN.

Wkłada pierwsze ciastko do ognia w kadzielnicy.

Spalam ciastko-kadzidło

Wielbię Twoje imię.

Wykonuje je w zgodzie z Liber Legis i raz jeszcze uderza jedenaście razy w dzwonek. Następnie, rylcem nakreśla odpowiedni znak na swej piersi.

Spójrz na moją krwawą pierś

Rozciętą znakiem sakramentu!

Przykłada drugie ciastko do rany.

Tamuję krew; hostia nią nasiąka

Wysoki kapłan wznosi inwokację!

Zjada drugie ciastko.

Ten chleb spożywam. Tej przysiędze ślubuję

Płonąc cały w modlitwie:

"Nie ma łaski: nie ma grzechu:

Oto jest Prawo; **CZYŃ SWOJĄ WOLĘ!"**

Uderza jedenaście razy w dzwonek i krzyczy

ABRAHADABRA.

Wstąpiłem z niedoli, a teraz z mirrą

Odejdę i z dziękczynieniem,

By móc żyć w rozkoszy na ziemi

Pośród legionów tych, co są żywi.

Odchodzi.

(c) tłumaczenie Frater Carezza carezza@free.art.pl